

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. Konto Kasa w P. I. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna i nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 22000 administracja i ekspedycja 1-99



Dziś i dni następnych.
Wielki podwójny program

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.
Pocz. seansów o 4,30, w soboty, niedziele i święta o godz. 1-ej.

I-sze

Wzruszający dramat p. t.

„GRZECH KOBIET

W roli głównej Agnes Hr. Esterhazy najbardziej fascynująca z kobiet Harry Liedtke zawsze szelmow uśmiechnięty. — Walka o odebraną cześć. — Dziecko bez nazwiska. — Otchłań zmysłów i walka dusz. — Ostatnia stawka. — Śmierć. — Oto główne epizody tego porywającego dramatu.

II-gie

Szampański film p. t.

„Panienka od szlagierów

Temperament młodych dziewcząt w krótkich sukienkach. W rol. główn. Corinne Griffith znakomita artystka wszechświatowej sławy Toni Moore

Zwycięstwo socjalistów w Niemczech

W rezultacie wyborów obecny rząd centrowo-pawlicowy musi podać się do dymisji

Specjalna służba tel. „Głosu Polskiego“

Berlin w dniu wyborów

BERLIN, 20-go maja. (Pat.) — Stolica Niemiec w dniu wyborów znajdowała się pod znakiem niebywałej propagandy, rozwijanej przez poszczególne stronnictwa. Mimo deszczu udział głoszących był nadszeregowa znaczny, w niektórych dzielnicach, zwłaszcza na peryferiach miasta, gdzie dochodził do 90 procent. Wyborcy niezrażeni deszczem i szarugą stawali w ogonkach, oczekując swej kolejki na złożenie głosu. Dzielnice robotnicze udekorowane były sztandarami i transparentami. Ulicami jeździły samochody propagandowe, oblepione plakatami wyborczymi. Wybory przeszły naogół spokojnie. W niektórych tylko punktach doszło do starć między socjalistami - komunistami a nacjonalistami. Policja znajdowała się przez cały dzień w pogotowiu alarmowym. Mocne patrole samochodowe i motocyklowe policji krążyły przez cały dzień po mieście. W godzinach porannych grupa komunistów wtargnęła do jednej z filii socjalistycznego „Vorwärtsu”. Przez sobotę i niedzielę policja aresztowała około 140 osób, które po sprawdzeniu tożsamości zostały wypuszczone na wolność.

Na prowincji

BERLIN, 20-go maja. (Pat.) — Według wiadomości nadeszłych do Berlina w ciągu dnia, wybory przeszły w całym kraju prawie spokojnie. Tylko w Saksonji w Blanchau doszło do krwawego starcia między socjalistami a oddziałem czerwonogwardystów. Jeden z komunistów zaszytłowął ładnego - socjaliste. W Nadrenji i Westfalji procent głoszących był znacznie mniejszy bowiem w wyborach wzięło udział zaledwie 50 do 60 proc. Tu również, co już jest bardziej zrozumiałe — przeważają głosy socjalistów. W Prusach Wschodnich frekwencja głoszących wynosiła 80 do 90 proc., tak jak i w Berlinie. Mimo wyteżonej akcji przygotowawczej nacjonalistów odnosi się wrażenie, iż również i tutaj osiągnęła przewagę socjalistów. Na całym obszarze Niemiec panowały w ciągu dnia dzisiejszego burze i niepogody, czemu w wysokim stopniu przypisać należy, iż wybory odbyły się we względnie spokojnym.

Wielkie zainteresowanie wyborami

BERLIN, 20-go maja. (Pat.) — Pomimo ulewnego deszczu, trwającego przez cały dzień frekwencja wyborców była bardzo znaczna. Deszcz przeszkodził bowiem wyjazdowi niedzielnemu setek tysięcy berlińczyków za miasto, co może odbić się na wynikach wyborów i przynieść w Berlinie sukcesy pewne demokratom. Przed redakcjami koncernów wydawniczych Ulsteina, Mossego i Lokalanzeigera gromadziły się przez cały dzień tłumy publiczności, aby przed ekranami, na których wyświetlano nadchodzące informacje o wynikach wyborów — śledzić przebieg wyborów w Niemczech.

Rząd złożył swe głosy

BERLIN, 20-go maja. (Pat.) — Przed lokalem wyborczym w pobliżu Unter den Linden, gdzie głosować mieli członkowie rządu, zgromadziły się tłumy publiczności. Pierwszy przybył do lokalu komisji wyborczej kanclerz Marks z małżonką, następnie prezydent Hindenburg samochodem. Do południa wszyscy członkowie rządu z wyjątkiem obłożnie chorego ministra Stresemanna oddali swe głosy.

Pierwsze wyniki

BERLIN 20 Pat. Biuro Wolfa podaje wyniki obliczeń z 1 mil. 863 tys. głosów. Socjaliści otrzymali około 33 proc. tj. 674 tys. głosów niem.-narodowi 197 tys., centrum 122 tys. niem. partja ludowa 222 tys. gł. komuniści 251 tys. gł. demokraci 137 tys. gł. bawarska partja ludowa 88 tys. gł., związek Lenina 3.300 gł., partja gospodarcza 89 tys. hitlerowcy 56 tys. inne partje 73 tysiące.

Socjaliści zwyciężają

BERLIN 20. (Pat.) Do godz. 12 w nocy znane były wyniki wyborów w całym państwie obejmujące ogółem około 6 milionów głosów. Socjaliści otrzymali 2 mil. 133 tys., niem. narod. 718,500, centrum 387,700, niem. partja lud. 692,500, komuniści 781,500, demokraci 384,500, baw. partja lud. 70,600, związek Lenina 15,500, partja gospodarcza 332 tys., hitlerowcy 153 tys., pozostałe partje 379 tys.

BERLIN 20. (Pat.) Dotychczas socjaliści otrzymali 35 mandatów, niem. narod. 11, centrum 6, niem. partja lu. 11, komuniści 15, demokraci 6, baw. partja lud. 1 partja gosp. 5, hitlerowcy 2.

Ostatnie wiadomości

BERLIN, 20 maja. Godz. 2 w nocy. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Dotychczas obliczono 12 mil. 547 tysięcy głosów. Z tego socjaliści otrzymali 4 miliony 230 tysięcy (70 mand.), niemiecko-narodowi 1670 tys. (27 mandat.), centrum 1190 tysięcy (20 mandat.), ludowcy 1375 tys. (23 mandaty), komuniści 1400 tys. (23 mandaty), demokraci 725 tysięcy (12 mand.), partja gospodarcza 568 tysięcy (9 mandatów), narodowi socjaliści 365 tysięcy (6 mandatów). Na rozmaite mniejsze partje padło 850 tysięcy głosów, przyczem nie uzyskały one dotychczas ani jednego mandatu.

W Turynji otrzymali mandatów: socjaliści — 6, narodowcy — 1, ludowcy — 2, komuniści — 2, partja gospodarcza — 1. Ch. Nar. Chłopi — 2.

W Düsseldorfie przeszło 2 socjalistów (pruski premier Braun) 1 narodowiec, 4 centrowców (b. A

kanclerz Bell), 1 ludowiec, 2 komunistów.

W Badenji wybrano 3 socjalistów, 1 narodowca, 4 centrowców (minister Köhler), 1 ludowca (min. Curtjus), 1 komunistę, 1 demokrację.

W Hamburgu wybrano: 4 socjalistów, w Meklenburgu 3 socjalistów i 1 narodowca.

W całym kraju olbrzymi wzrost głosów socjalistycznych. Poważne sukcesy odnieśli również komuniści i partja gospodarcza.

Olbrzymią klęskę na całej linii notują narodowcy.

* * *

BERLIN, 20 maja. Godz. 3 min. 20. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Dotychczasowe obliczenia 19 mil. głosów. Mandatów otrzymali: socjaliści 100, narodowcy 44, centrum 48, ludowcy 31, komuniści 34, demokraci 16, ludowcy bawarscy 4, partja gospodarcza 4, narodowi socjaliści 9.

W Dreźnie wybrano 6 socjalistów na 12 będących do podziału miejsc. W Wirtembergji przeszło 4 socjalistów, 1 narodowiec, 3 centrowców (min. Boltz), 1 ludowiec, 1 komunistę (Klara Zetkin), 1 demokrację i 3 chłopów.

W okręgu Opolu na listę polską

padło 32 tysiące głosów jednak mandatu nie uzyskał.

Centrowy minister rolniczych Braun przeszedł do Wessaj, a b. socjalist minister Stelling w Opolu.

Rząd podał się do dymisji

BERLIN 20.5. Tuż po ogłoszeniu obliczeń głosów gabinet dr. Marxa podał się do dymisji. Zgodnie z art. 23 konstytucji nowym rządem Rzeszy winien się objąć najdalej w 30 dni po ogłoszeniu pierwszego posiedzenia nowo wybranej izby dokona wyboru nowego gabinetu.

Wang-Czung



Minister sprawiedliwości południowego wniosł s i imieniu Chin do Ligi z powodu inwazji japońskiej.

Dr. med.

S. Niewia

Specjalista chorób skórnych i moczopłucnych. Przyjmuje o 4 do 9 Sienkiewicza 34, tel. 5

Waldemaras w Londynie

Premjer litewski nie wie jak będzie załatwiona sprawa Wilna

LONDYN, 20 (PAT) Premjer Waldemaras po swem przybyciu do Londynu udzielił przedstawicielowi agencji Reutersa wywiadu, w którym oświadczył, że wizyta jego ma na celu przyczynienie się do wzmocnienia tradycyjnej przyjaźni między obu krajami. Przechodząc do sprawy rokowań polsko-litewsk. oświadczył on, że Polska pragnie osiągnąć porozumienie z Litwą, nie poruszając sprawy Wilna i dodał, że sprawa prześladowania litwinów w szkołach na Wileńszczyźnie będzie omawiana na najbliższym posiedzeniu rady ligi narodów.

Nie może być porozumienia z Polską, tak długo, jak długo kwestja wileńska nie będzie załatwiona. Mówi obecnie o prowizorycznym modus vivendi, która wprowadzi w życie rezolucje ligi narodów. Osobiście, oświadczył premier litewski, nie zdaje sobie sprawy z tego, w jaki sposób może być załatwiona sprawa wileńska. Jest to sprawa skomplikowana i załatwienie jej nastąpi po generalnem porozumieniu nie tylko pomiędzy Polską a Litwą, ale i Rosją, Niemcami i innymi mocarstwami, których interesów gospodarczych ta sprawa dotyczy.

Bankructwo „jednomandatowości” Anomalje i absurdy wyborów francuskich

Paryż, w maju.

Jednomandatowy system wyborczy, na podstawie którego odbyły się kwietniowe wybory do parlamentu, doprowadził do wyników wprost absurdalnych.

System ten zupełnie siał szował i wypaczył polityczną wolę ludności. Dość spojrzeć na statystykę wyborów kwietniowych: w głosach i w mandatach, aby przysto-
nać się, do jakich nonsensów prowadzi Francję obecne prawo wyborcze.

Poniżej podajemy wynik wyborów (w głosach i w mandatach).

Konserwatyści 328 tys. głosów i 12 mandatów;

Federacja republ. 1.008 tysięcy głosów i 140 mandatów;

Aljans dem. 1.226 tysięcy głosów i 94 mandaty;

Radykali „narodowi” 552 tysiące głosów i 64 mandaty;

Radykali 1.617 tysięcy głosów i 110 mandatów;

Republ. socjal. 324 tysiące głosów i 46 mandatów;

Socjaliści 1.717 tysięcy głosów 104 mandaty;

Komuniści 1.060 tysięcy głosów 14 mandatów;

Inni 223 tysiące głosów i 14 mandatów.

Zaznaczamy, że wynik wyborów w mandatach nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Jest podobno około 150 deputowanych, których poglądy polityczne i przynależność partyjna znajdują się pod znakiem zapytania. Każde pismo publikuje inny wynik wyborów (w mandatach). Sprawa ta będzie ostatecznie wyjaśniona dopiero z chwilą zebrania się nowej izby, gdy deputowani zaczną się zapisywać do grup czyli klubów parlamentarnych. Powyżej podaliśmy statystykę gazety „Temps”, jedne z najbardziej miarodajnych pism paryskich.

Cóż więc widzimy z powyższej statystyki? Przedewszystkiem to, że żywiły zachowawcze (konserwatyści, Federacja p. Marin'a, Aljans p. Poincaré'go i „narodowi” radykali z Franklin - Bouillonem i Loucheurem na czele, a zatem prawica i centrum, zagarnęły 310 mandatów czyli absolutną większość nowego parlamentu, mimo, że dostały tylko 3.114.000 głosów, podczas gdy lewica (radykali, republikanie socjal. i socjaliści) mają 3.658.000 głosów, lecz tylko 260 mandatów.

Spójrzmy teraz na komunistów. Dostali oni 1.060.000 głosów czyli o 52 tysiące więcej, niż reakcyjna Federacja p. Marin'a; a jednak komuniści mają tylko 14 mandatów, a Federacja 140....

Możnaby przytoczyć szereg innych anomalji tego rodzaju.

Tak np. wybory obecne wykazały, że najsilniejszą partją Francji są socjaliści. Odpowiednio do tego partja socjalistyczna winna by posiadać najliczniejszą frakcję w parlamencie. Tymczasem widzi my, że socjaliści ze swoimi 1.717 tys. głosów mają 104 mandaty, radykali z 1.617 tys. mają 110 mandatów, a Federacja republ. z 1.008 tys. głos. posiada 140 mandatów. W ten sposób socjaliści zajmują w parlamencie trzecie miejsce za miast należnego im pierwszego.

Jeżeli teraz porównamy obecne wybory z poprzednimi (maj 1924), to przekonamy się, że dra-

Sądząc podług wyniku wyborów W MANDATACH, wybory obecne przyniosły przesunięcie na prawo, sądząc jednak o wyborach PODŁUG GŁOSÓW (co jest oczywiście lepszym miernikiem nastrojów politycznych), przesunięcie nastąpiło na korzyść lewicy,

zwłaszcza socjalistów i komunistów.

Do takich absurdów doprowadziła obecna ordynacja wyborcza (jednomandatowość z 2-ma skrutynjami).
Konieczność wprowadzenia we

Francji proporcjonalnego prawa wyborczego staje się coraz bardziej palącą koniecznością.

Bardzo możliwe, że następne wybory (1932 r.) odbędą się już na podstawie sprawiedliwszej i rozumiejszej ustawy wyborczej.
R. Winter.

Międzynarodowy harem literacki Korespondencja miłosna oskarżonego o zamordowanie amerykańki Dalszy ciąg sensacyjnego procesu prasowego

Praha, w maju.

Kiedy dnia 3 maja rozpoczął się w Pradze proces o zamordowanie Margit Vörösmarty, sądzono powszechnie, że ciekawa ta rozprawa sądowa potrwa około 2 tygodni. Po jakimś czasie trzeba jednak było termin ten przedłużyć o tydzień, a dzisiaj jest jasnym, że proces trwać będzie co najmniej miesiąc.

Publiczność, śledząca na sali sądowej przebieg procesu, jako też czytelnicy gazet, pilnie czytający obszernie sprawozdania ze sprawy sądowej, nie odczuwają dotychczas najmniejszego znużenia, lub znudzenia, lecz wręcz przeciwnie okazują dla sensacyjnego tego procesu coraz większe zainteresowanie. Ale bezpośredni uczestnicy procesu, a więc sędziowie

przysięgli, obrońcy i podsądni do tego stopnia są już wyczerpani i zmęczeni, że sąd zmuszony był zarządzić

dwudniową przerwę w procesie.

Po przerwie sąd przystąpi do przesłuchiwania dalszych świadków, przyczem przewidziany jest cały szereg konfrontacji, bowiem niektórzy świadkowie o jednej i tej samej rzeczy składali zupełnie sprzeczne zeznania. Ilość świadków, którzy mają być w procesie tym przesłuchani, wzrosła w porównaniu z przewidywaną pierwotnie ilością świadków o 80 pr., ponieważ zarówno obrona, jak i oskarżenie niemal codziennie przedstawiają nową listę świadków, domagając się ich wezwania przed sąd.

Przed zarządzeniem przerwy

prokurator wystąpił z wnioskiem o przesłuchanie w charakterze świadka pewnego technika denty styczego (niejakiego Eksnera), który rzekomo jest w stanie obalić „alibi” d-ra Klepetarza, twierdzącego, że w dniu, kiedy na Słowacji popełniona została zbrodnia, znajdował się w Pradze. Technik Eksner zeznać ma, — zdaniem prokuratora, że w nocy z 15 na 16 lipca (Vörösmarty zamordowana została 16 lipca) widział on w pociągu, jadącym z Praży na Słowacyznę, pewną damę w towarzystwie dwóch słowaków i jednego czecha, rozmawiających między sobą po węgiersku. Jak wiadomo Margit Vörösmarty była węgierką i wszyscy trzej oskarżeni rozmawiali z nią zawsze wyłącznie po węgiersku.

Spadek stopy dyskontowej na Węgrzech

Na budapeszteńskim rynku pieniężnym nastąpiło po ultimo gwałtowne zmniejszenie się zapotrzebowania gotówki. Wywołało to spadek stopy dyskontowej, która wynosi obecnie przy wekslach 7 i jedna czwarta proc., przy akceptach 7 i trzy czwarte — 8 i jedna czwarta proc.

Prasa w Rosji sowieckiej Literaci sowieccy o dziennikarstwie -- Prasa narodowości w ZSSR -- Prasa wojskowa w Rosji współczesnej -- Prasa moskiewska

MOSKWA. — Z okazji ogólnorosyjskiego „Dnia Prasy”, który odbył się w Rosji w pierwszych dniach maja, niektóre pisma sowieckie przeprowadziły wśród współczesnych literatów rosyjskich ciekawą ankietę o dziennikarstwie i stosunku do prasy literatów niedziennikarzy.

Znany powieściopisarz, Gładkow, autor przetłumaczonej już na liczne języki powieści „Cement”, określa stosunek literata do prasy w następujący sposób: „Literat powinien stać jaknajbliższą gazetą, a dlatego jego stosunki z prasą winny być jaknajściślejsze. Różnica między literatem a dziennikarzem polega na tem, że dziennikarz styka się z materiałem aktualnym, a literat — z współczesnością. Przytem jednak literat nie może nie być dziennikarzem. Szybko płynące życie dostarcza takie mnóstwo materiału, że literat nie może go pominąć milczeniem. Ale mimo wszystko nie wolno być mu więcej dziennikarzem, niż literatem”.

Powieściopisarz Jefim Zozula pisze: „Istnieje dość utarty pogląd, że pismo codzienne jest dobrą szkołą dla literata, że każdy literat powinien poznać pracę dziennikarską. Oczywiście, pogląd całkiem słuszny. Ale w dobie dzisiejszej trzeba, zdaje mi się, przejść przez inną szkołę: szkołę samoograniczenia, samodyscypliny, samokształcenia i samokrytyki. Tylko po przejściu przez tę szkołę będziemy w stanie pisać w gazecie, jak się należy, gdyż znaczenie prasy w dobie dzisiejszej podniosło się bardzo znacznie, praca w dziennikarstwie wielce się skomplikowała i wymaga, by stosunek do niej stał się jaknajpoważniejszym”.

Literat Lidin przypomina, że według utartego poglądu „między literatem a gazetą istnieje zawsze wzajemne niedowierzanie sobie: gazecie potrzebne są fakty, cyfry, i boi się ona twórczego przetwa-

Moim jednak zdaniem, — pisze Lidin, — jedno i drugie jest nie-słuszne.

Dla gazety literat powinien być zawsze mile widzianym gościem, albowiem odświeża on jej jednostajne zagony, wnosząc życie nie tylko do fotograficznego sposobu odtwarzania życia, lecz i do samego pełnego twórczej siły ustosunkowania się do rzeczy i wydarzeń.

Praca dziennikarska jest śpieszna, literat natomiast pracuje powoli, i jest wiele prawdy w tem, że literat boi się gazety. Ale nie jest to prawda absolutna, a dlatego przy wzajemnem pojmowaniu się możliwe jest rozumne i pożyteczne współzycie dziennikarstwa z literatem.

Powieściopisarz Bachmetjew przypisuje specjalne znaczenie dziennikarstwu, mówiąc, że „słowo artystyczne jest w porównaniu z dziennikarstwem żałosnym dziecięciem”.

„Literat, — pisze dalej Bachmetjew, — jest zawsze złym dziennikarzem, ale dziennikarz jest wielkim pisarzem tworzącym stale stałe pokolenia myśli i spraw. Jest rzeczą ciekawą, że w chwilach społecznego odrodzenia jakaś siła niewidoczna ciągnie nas, literatów, do dziennikarstwa”.

Poradźcie się Waszego dentysty.

a potwierdzi on Wam, że do pielęgnowania zębów, prócz Odolu, należy używać jedynie pasty do zębów Odol, bo pasta do zębów Odol jest wynikiem dociekań naukowych i 30-letnich doświadczeń. Pasta do zębów Odol przyczynia się do utrzymania zębów w dobrym stanie, czyści je i posiada działania antyseptyczne. Niema lepszej pasty, niż pasta do zębów Odol!

ku gazecie, chciałoby się wolać ze stronicy gazety, a biurko literata zdaje się być wówczas czemś niezmiernie żalospnym, czemś w rodzaju prymitywnego warsztatu robotnika domowego.

Dziennikarstwo jest, — zdaniem Bachmetjewa, — sztuką, nie posiadającą równej sobie pod względem wywierania wpływu na opinię publiczną.

Unja sowiecka jest, jak wiadomo, konglomeratem najrozmaitszych narodowości nie więc dziwnego, że i prasa Rosji współczesnej nadzwyczaj jest różnorodna. W chwili obecnej wychodzą w Rosji pisma w 49 językach. Ilość wydawnictw periodycznych poszczególnych narodowości wyraża się cyfrą 337 (207 gazet i 130 czasopism).

Dzienny nakład wszystkich tych wydawnictw wynosi 1,038,600 egzemplarzy.

Stuchacze Państwowego Instytutu Dziennikarskiego w Moskwie rekrutują się z pośród 32 narodowości.

Wielki miarodajny w Rosji sowieckiej przypisują doniosłe nader znaczenie propagandzie politycznej wśród żołnierzy. Z tego względu prasa wojskowa w Rosji wykazuje bardzo wysoki stopień rozwoju.

W chwili obecnej wychodzi w ZSSR 10 wojskowych gazet okręgowych, 2-morskie, 3 terytorjalne i 5 narodowościowych

Nakład dzienny wszystkich tych pism wynosi około 600,000 egzemplarzy. Ponadto każda formacja wojskowa posiada t. zw. gazetę ścienne. Prasa wojskowa w ZSSR posiada obok licznych redaktorów wewnętrznych cały sztab korespondentów, liczący około 70,000 osób.

Centralnym organem wojskowym jest w Rosji dziennik „Krasnaja Zwiezda”, wychodzący w Moskwie. Dziennik ten poświęcony jest nie tylko sprawom wybitnie wojskowym, lecz równo-

Obronica Sikorkkiego, dr. Chmielik, prosi o zaprotokółowanie faktu, że współpracownik praskiej gazety węgierskiej, Vecsei, w zeznaniach swych stwierdził, iż dr. Klepetarz, którego dnia 15-go lipca spotkał na dworcu Wilsona w Pradze, nie miał na sobie ubrania po dróżnego, a na głowie miał kapelusza „panama”. Dr. Chmielik podkreśla, że według zeznań innych świadków dr. Klepetarz w lipcu 1928 istotnie chodził w podobnym kapeluszu.

Ponieważ jednak zeznania Vecsei'a nie zgadzają się z zeznaniami kochanki Klepetarza, Marji Kowarz, i jej przyjaciółki Busztówny, projektując dr. Chmielik zarządzenie konfrontacji wszystkich trzech wymienionych świadków. O ile konfrontacja ta dojdzie do skutku, będzie ona niewątpliwie jednym z najważniejszych momentów w procesie praskim.

Za wezwaniem wyjada, że ojciec podsądnego Michalko, wyjechał z przysięgnięciem mu prawa i obywatelstwa, natomiast ojciec Klepetarza prosił, by z powodu choroby mógł zeznawać w terminie późniejszym.

Kiedy Klepetarz odczytał sprawozdanie sądu, wyznał, że nie przewidywał, że w wyroku sądowym zapytanie „Dlaczego aresztowaliście Macieja, młodszego brata podsądnego, a nie starszego, na sali sądowej pod zarzutem brzości używającego się w tej chwili z nami wroliwie”.

Przewodniczący dr. Hladik, wyjaśniając nieuczciwemu ojcu, że jego młodzy syn dopuścił się zbrodni, wyznał, że wolał, aby zbrodniego wezwano do stawienia się przed sądem, niż aby został aresztowany.

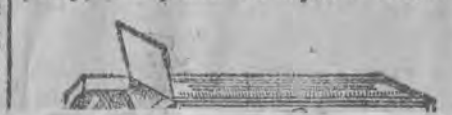
Z wielką zdziwieniem sądu wybuchł wyjątek zeznań sędziego śledczego d-ra Solnara, który prowadził w sprawie zabójstwa Margit Vörösmarty śledztwo pierw astkowe. Dr. Solnar opowiadał szczegółowo o znalezieniu resztek zwłok zabitej, a podczas jego zeznań na stole leżały kości nieszczęśliwej Margit, znalezione w Tatrach. Dr. Solnar wyjaśnia, że ciała ofiary w całości dlatego nie zdołano odnaleźć, że zostało ono prawdopodobnie rozszarpane przez dzikie zwierzęta, których w Tatrach słowackich nie brak.

Następnie odczytano obszerną korespondencję miłosną podsądnego Michalka, posiadającą doniosłe znaczenie dla charakterystyki osoby oskarżonego. Był to swego rodzaju międzynarodowy „harem literacki”.

Kochanki Michalka rekrutowały się z pośród wszystkich niemal narodowości, a od wszystkich starał się oskarżony wyłudzić pieniądze.

Z Paryża pisała do Michalka jakaś francuska („warjuje z tęsknoty”, z Berlina — Niemka („nie mogę czekać już ani minuty”), do węgierki pisał znów Michalko, nazywając ją „moje złotko ukochane”, pisały też czeski, słowacki i liczne, liczne przedstawicielki innych narodów europejskich. Prawdziwy „sekretny dla zakochanych”...

Na czytaniu korespondencji miłosnej Michalka zamknięto po-



Pogoń (Lwów) -- Ł. K. S. 5:1 (4:0)

Do niezbyt zaszczytnym wynikiem z Wartą poznańską drużyna S-u podejmowała u siebie ze 1 b. mistrza Polski — lwowską Pogoń. Naogół wiele obiecywano po tych zawodach: powie się Turystom, dlaczegoż czer i mieliby być gorsi; zyskać 2 punkty, to znaczy podreperować się mocno i odwrócić od siebie groźbę spadnięcia do A-kl lódzkiego okręgu.

ŁKS-owi w spotkaniach tegorocznych wcale nie sprzyja szczęście. Porażka za porażką wpływa deprymująco na drużynę. Remisowy wynik uzyskany przed tygodniem miał być początkiem przełomowego momentu, który miał się właściwie rozegrać w dniu wczorajszym, lecz nadzieje zawiodły.

Skład ŁKS-u był identyczny co przeciw Wartcie. Pogoń, pomna nauki jaką od Turystów otrzymała, nie lekceważąc łódzian, wystała w możliwie najsilniejszym składzie, ze słynną środkową trójką napadu na czele.

Zespół gości przedstawiał się następująco: Albański — Olearczyk, Maer — Hanke, Deutschman, Hemerling — Maurer, Kuchar, Bacz, dr. Gerbień i Szabakiewicz.

Goście zwyciężyli czerwonych zasłużenie, przewyższając ich starciem do piłki, wyszkoleniem technicznym, zmysłem orientacyjnym oraz celnością strzałów. Bramkarz dobry. Obrona wymieniona, zwłaszcza lewy. Pomoc mimo osłabienia brakiem Fichtla grała zadawalniająco. Wyróżnił się Deutschman.

W napadzie najlepiej popisały się skrzydła oraz Bacz, jako kierownik. Duszą drużyny jak zwykle, okazał się Kuchar, który w krytycznych momentach pod własną bramką — cofał się każdorazowo do obrony.

W ŁKS-ie Miła nieszczerólny; dwie lub trzy bramki mógł śmiało obronić. W obronie Gatecki lepszy od Cylla, który po przerwie w napadzie nic nie mógł zdziałać. W pomocy najlepsi bocznicy.

O ataku szerzej pisaliśmy w sprawozdaniu ŁKS — Warta, dziś możemy tylko dodać, iż Janczyk potwierdził jeszcze raz, iż w drużynie extra-klasy nie może występować. Oprócz tego nie można pominąć milczeniem faktu, iż rzutów karnych ŁKS. nie wykorzystuje. Tak było na meczu z Wartą (Durka), jak również i wczoraj z Pogonią (Stollenwerk). Oprócz powyższego wszyscy napastnicy mają słabość przed bramką przeciwnika strzelać... pod niebiosa, marnując szereg „murowanych” zda się pozycji.

Grę rozpoczyna ŁKS., jednakże już pierwszy atak gości uwieńczony zostaje zdobyciem bramki przez Maurera w rekordowym przeciągu czasu (20 sekund). Miła wskutek wadliwego ustawienia się przepuścił piłkę. Po przeciwnej stronie Sowiak przynosi z dogodnej pozycji, bramkarz Albański wybiega, zderza się z napastnikiem czerwonych i pada kontuzjowany. Goście zachęceni powodzeniem atakują zawzięcie. W 6 minutach z podania Szabakiewicza dr. Gerbień strzela ślicznie drugą bramkę. I znowu winę ponosi Miła, źle się ustawiając do piłki. Pogoń

w tym okresie czasu gra wspaniale. Błyskotliwe kombinacje i różnego rodzaju tricki techniczne przyjmowane są przez widzów z entuzjazmem.

W 10 min. Durka wyrabia sobie wymarzoną pozycję do strzału, jednakże pod samą bramką strzela za wysoko. Tempo gry mordercze. Piłka z błyskawiczną szybkością przenosi się od jednej do drugiej bramki.

Kilka ataków czerwonych nie przynosi żadnego skutku, a w 25 min. dr. Gerbień jak i poprzednio z podania Szabakiewicza strzela trzecią bramkę. Porażka gospoda

rzy nieunikniona. Szereg strzałów napastników czerwonych bądź broni przytomnie Albański bądź też strzały mijają celu. W ataku ŁKS. razi brak zrozumienia.

Groźne wypadki gości przynoszą im do przerwy czwartą bramkę, zdobytą przez Maurera z podania Bacza.

W dwie minuty później za faul Hankego sędzia dyktuje rzut karny, który przestreluje Stollenwerk i znowu okazja strzelenia honorowej bramki przepada. W ostatniej sekundzie przed przerwą strzał Króla chwyta Albański.

Po zmianie stron gra równo-

rzędna. Wolny Stollenwerk idzie nad poprzeczką jak również i strzał z kombinacji. Honorowy punkt dla ŁKS-u udaje się uzyskać Durce w 14 min. Niedługo potem, gdyż już w 17-ej minucie Kuchar strzela 5 br. nie do obrony, ustalając jednocześnie wynik. W dalszym ciągu z powodu deszczu gra mniej ciekawa. Szereg ataków obu drużyn spełza na niczem.

Z powodu ulewnego deszczu sędzia, p. inż. Rosenfeld z Bielska, zmuszony był przerwać grę na 5 minut przed końcem.

H. Sz.

Zjazd Gwiazdzisty do Łodzi Ostateczne wyniki wczorajszych wyścigów samochodowych

W odtym „Zjeździe Gwiazdzistym” do Łodzi pierwsze miejsce i nagrodę otrzymał p. Żychold z Krakowskiego Klubu Automobilowego.

II-gi p. Tesche z Łódzkiego A. Kl.

III — p. Hala Holenburn i hr. Tyszkiewicz. Pierwszą nagrodę członka Ł.A.K. zdobył p. Tesche. Śląską nagrodę przechodnią zdobył Krakowski A. K. Nagrodę przechodnią „Veste” również zdobył Krakowski A. K. Nagrodę przechodnią łódzkiej komisji sportowej zdobył Aut. Kl. Polski.

Nagrodę dla pań uzyskała p. Hala Holenburn.

W wyścigu automobilowym na szosie Lutomiersk — Aleksandrów pierwsze miejsce zajął p. Frühling na maszynie Bugatti, dystans 5 klm. w czasie 2.10 sek., przeciętna szybkość 139 klm.

2) p. Kirszen na maszynie Fiat w czasie 3.56, przec. szybkość 78 klm.

3) p. Beteling na maszynie Bugatti, czas 2.20, przec. szybkość 80 klm.

5) p. Załuski na Fiacie w czasie 3.07, przeciętna szybkość 97 klm. Po ostatecznym obliczeniu wybi-ków i czasów.

I-sze miejsce zostało przyznane

p. Frühlingowi na Bugatti z Krak. A. Kl.

2) Feterminowi z Śl. A. Kl.

3) p. Cieskiemu z Małopolskiego A. Kl.

Nagrodę pań uzyskała p. Poznńska z Łódzkiego A. Kl.

Nagrodę „Limuzyny” otrzymał p. Winnicki z Warszawy. Nagrodę zchendederpu zdobyła firma „Pegeot”.

Na trasie wyścigu zebrały się dotychczas niewidziane tłumy publiczności. Organizacja wzorowa.

Po wyścigu w sali Y. M. C. A., przy ul. Piotrkowskiej 243 odbył się wspaniały bankiet połączony z uroczystym rozdaniem nagród.

„Głos Polski” u zwycięscy wyścigu Najlepszy wynik osiągnięty w Polsce to wczorajszy wyczyn dyr. Frühlinga na „Bugattim”

Natychmiast po wyścigu dyr. Frühling przyjął nas u siebie w pokoju w Grand Hotelu, gdzie łaskawie podzielił się z nami pierwszymi wrażeniami z wczorajszego raidu.

— Jak p. dyr. znalazł trasę? — pytamy.

— Trasa wyścigowa naogół dobra jednak nie obliczona dla nadmiernych szybkości i od 150 klm. wwyż rzuca wszystkimi wzami, co jest dość ryzykowne dla startujących. Organizacja wyścigu pierwszorzędną na szczególną uwagę zasluguje fakt, że na całej trasie publiczność była b. dobrze utrzymana.

— Czy jest p. dyr. zadowolony z osiągniętego wyniku?

— Wprawdzie na treningu uzyskałem lepszy czas, jednak szyb. 142 kl.-g ze startu z miejsca jest dotychczas najlepszym wyczynem osiągniętym w Polsce. Startowałem na Bugattim 1 i pół litrowym 4-0 cylindrowym, z kompressorem. Przy finiszu osiągnąłem 170 klm.-g.

— W jakich najbliższych imprezach p. dyr. bierze udział?

— Mam zamiar startować na Kocierzy koło Żywca, w wyścigu górskim, w Raidzie Międzynarodowym i w Wyścigu Tatrzaskim, a jeśli czas mi pozwoli wezmę również udział w raidów zagranicznych.

— Jakie wrażenie zrobiła na p. dyrektorze Łódź?

— Łódź znam jeszcze z czasów mego występu skrzypcowego (p. dyr. Frühling jest również znakomitym muzykiem — przyp. Red.). Samo miasto robi b. miłe wrażenie, macie jednak fatalne bruki. Przedwczoraj ledwo nie wpadłem do jakiegoś kanału.

Na tem żegnamy dyr. Frühlinga, który udaje się do Ł. A. K., gdzie odbędzie się rozdanie nagród. Dyr. Frühling podczas niniejszego wywiadu obiecał nam napisać specjalnie dla „Głosu Polskiego” wrażenia z wczorajszego raidu. J. Ork.

Tabela mistrzostw ligowych

	Klub	Gier	Punktów	St. bramek
1	I. F. C.	10	17	32:12
2	Wisła	9	14	31:11
3	Polonia	8	11	24:15
4	Pogoń	8	10	20:19
5	Warszawianka	7	9	12:8
6	Warta	7	9	16:11
7	Cracovia	8	9	17:14
8	Legja	9	8	18:13
9	Czarni	8	8	13:18
10	Hasmonea	7	7	17:15
11	Ruch	9	7	9:15
12	Turyści	9	5	12:20
13	Ł. K. S.	9	4	10:24
14	T. K. S.	7	3	18:27
15	Śląsk	9	8	7:29

STOWARZYSZENIE KUPCÓW m. ŁODZI
Klub Towarzyski, ul. Piotrkowska 73.

Dziś, dnia 21 b. m. o godz. 8.30 wieczór, w związku ze **stuleciem istnienia Banku Polskiego** wygłosi w lokalu „Klubu Towarzyskiego” **ODCZYT**

p. **Mieczysław Hertz**
na temat:
„Bank Polski (1828-1928)”

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Doktor Klinger
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów
W niedziele i święta od 10-12

NA WYPŁATE!
Eleganckie damskie płaszcze. Welnie-ae towary na palta, suknie. Crep-de-chine. Jedwabna popelina. Tafta. Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin, Ki-łińskiego 44 4244-15

ZGUBIONO
dowód osobisty, wydany przez Komisarjat Rządu m. Łodzi za № 481 na nazwisko Danziger a Zygmunta Altręda zam. Piotrkowska 55. 856-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetryowy 1 szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zara-